

0 co tak naprawdę chodzi w zadymach politycznych?

18 lipca 2017

0 co tak naprawdę chodzi w zadymach politycznych? Elity nigdy nie ujawnią Ci tej wiedzy. Ale ja to zrobię!



PiS rzutem na taśmę wprowadził trzy nowe ustawy. Największe kontrowersje środowisk opozycyjnych budzi projekt oczyszczenia sądów z różnych klik i koterii prawniczych. Często wywodzących się jeszcze z poprzedniej epoki. Patologie w sądach są zauważalne nawet dla przeciętnego zjadacza chleba. Wymiar sprawiedliwości ma krytycznie niskie zaufanie społeczne. Korupcja, nadgorliwe karanie za marihuanę czy obronę konieczną, współpraca z aferzystami i mafią – to sprawia, że wymiar sprawiedliwości jest bardziej kartelem przestępczym.

Dziś, dnia 16 lipca 2017 roku, mają miejsce liczne protesty środowisk opozycji w całej Polsce. Szczególnie w Warszawie. Bóli dupy i pretensji nie ma końca. Niszczą demokrację, chcą nam odebrać to, co wywalczyliśmy! Czyli naszą ciepłą wodę w kranie, na którą i tak nas nie stać! Ołaboga! Średnia wieku na marszach KOD i Obywateli RP to ponad 40 lat. Młodych ludzi tam po prostu nie ma. Większość głosuje na PiS czy Kukiz '15.

Nawet Ci o lewicowych poglądach głosują na Razem, albo popierają Ikonowicza czy ideę anarchizmu. I są tak samo wkurwieni jak Ci pierwsi.

Ja postaram się wyjaśnić te kwestie, które są pomijane przez obie strony konfliktu. Prawda jest jak zwykle pośrodku, dlatego jest ona tak niewygodna dla różnych ideowych czy religijnych wyznawców. Fakty są takie, że pokolenie telewizji już odchodzi. Teraz do gry wchodzi długo marginalizowane pokolenie internetu. Pokolenie stracone. Pozbawione młodości, szansy na godne życie, pozbawione nadziei. Które musi emigrować za chlebem, bo w kraju zarobi co najwyżej 2000 złotych na rękę.

CIEPŁĄ WODĄ W KRANIE WYSTARCZY CI DO SZCZĘŚCIA? NAPRAWDĘ?!

Pokolenie telewizji, a więc pokolenie starsze, ma swoje lęki i traumy. Pamiętają oni komunę i jak z nią walczyli. Pamiętają kartki na żywność, stan wojenny jak i niedobory wszystkiego. Mają więc zupełnie inne spojrzenie na świat. Na początku lat 1990. jakiś Janusz Cebulak powiedział, że: „Szczęście jest wtedy gdy rano jesz spokojnie śniadanie i gdy jest ciepła woda w kranie”. Potem tę wypowiedź podrasowano na syntezatorze i puszczano w ówczesnej TV pierdyliardy razy. Po to, by tak destrukcyjną mentalność utrwalić.

I istotnie tak jest. Starsze pokolenia boją się, że trwające wielkie zmiany odbiorą im tę ciepłą wodę w kranie, i że w sklepach znowu będzie tylko ten ocet. Im pasuje to, co jest. Cieszą się z tego, że jest to minimum minimum. I nie rozumieją młodych, którzy chcą czegoś więcej. Nie rozumieją, że umowy śmieciowe i najniższa krajowa to nie jest ich marzenie. Że ta ciepła woda w kranie im nie wystarcza. Jest to zupełnie inna mentalność. Nie biorą oni pod uwagę tego, że teraz są podobne niedobory, tylko opakowane w kapitalizm.

Co z tego, że w sklepach wszystko jest, jak ludzi na to nie stać? No i mieszkania są tak samo niedostępne, jak za komuny.

I tak samo jak za komuny, jedyną nadzieją jest emigracja. Starsze pokolenie ma także podświadomy gniew na pokolenie młodsze. Przecież oni się wykrwawili podczas stanu wojennego. Od ust sobie odejmowali, by dziatwę, czyli nas, wychować. Przecież oni „tymi rencami” zbudowali nową Polskę. A potem Balcerowicz im obiecał, że ich dziatki „skończą stydyja”, będą pracować „we firmie” i będą mieli złote góry. I będzie American Dream. I będzie kraina mlekiem i miodem płynąca. A tymczasem to niewdzięczne nasze pokolenie siedzi non stop na śmieciówkach i bieduje.

POLACY MAJĄ INNE PROBLEMY NIŻ TRYBUNAŁY I SĄDY

Fakty są takie, że Polacy mają trochę inne problemy niż trybunały konstytucyjne, sądy najwyższe, uchodźcy itp. Tylko pogarda i cynizm względem zwykłego człowieka nie pozwalają opozycji ich dostrzec. Już o najdroższych autostradach w Europie, mafiach VATowskich i reprivatyzacji nie mówiąc „Pokolenie ciepłej wody w kranie” wymiera. My, młodzi, chcemy od życia coś więcej. Ciepła woda w kranie i głaskanie po główce przez niemiecką gazetę nie wystarcza. Nie kupujemy już bredni liberałów, że to wolny rynek, że to prawa ekonomii i nic nie można zrobić. Że wydajność pracy jest niska, że to przez braki kwalifikacji. Lub że to problemy okresu transformacji, a bogactwo kraju buduje się długo. Nie z nami te numery, Bruner. Otóż można coś zmienić, wystarczy chcieć. I wystarczy nie kraść i nie oddawać kraju na pastwę zagranicznych koncernów.

Obecnie obserwujemy zmierzch wielu doktryn, które legły u podstaw świata kilka dekad temu. Neoliberalizm, multi-kulti, i kilka innych.. Popełniono ogromne błędy, prześladowano i niszczone ludzi za inność w imię.. tolerancji i postępu, o ironio. Wykazywano arogancję wobec coraz bardziej biedniejących społeczeństw. Więc teraz mają PiS, Trumpa, Orbana. Na własna życzenie. Trend ten będzie się nasilał. Jest to tzw „Wahadło Władzy” (Pendulum of Power). Dekady błędów lewicy (prześladowania) i gardzenia tym, którym nie udało się

być rekinem biznesu, spowodowały społeczny bunt.

Mamy konserwatywną korektę systemu, przy czym owi konserwatyści w końcu pochyłili się nad zwykłym człowiekiem. Oni nie mówią, że jest kryzys, że tak działa wolny rynek, że to neoliberalizm, że trzeba ciąć koszty. Ważny jest dystans. Te ideologie nie są wykładnią jedynie słusznej prawdy, a wręcz ograniczonym pojmowaniem nieskończoności i ogromu świata. Są to procesy dojrzewania, rozwoju i ewolucji naszej cywilizacji, ku coraz wyższym wartościom. Za kilka dekad będzie znowu lewicowa korekta systemu. Ale już z mniejszą ilością błędów i przeprowadzona w lepszy sposób.

BŁĘDY LIBERAŁÓW I LEWICY URODZIŁY TE „KONSERWATYWNE POTWORY”

Pamiętajmy przecież, że rządy liberałów i lewactwa miały też swoje dobre strony. Inaczej patrzymy na świat. Zwiększyła się nasza wrażliwość i tolerancja. Wykazujemy większe zrozumienie wobec praw kobiet czy mniejszości. Jest większe przyzwolenie na to, by ludzie żyli po swojemu. By nie byli niepokojeni i by inni nie wpierdalali się w ich życie. Negatywy tego to: niszczenie i zaprzeczanie naszemu historycznemu dziedzictwu. Prześladowanie większości. Elity wykorzystały naiwne i dobrotliwe europejskie poczciwiny do cynicznego i morderczego planu – ściągnięcia tu islamistów. Bycie Białym Człowiekiem stało się powoli hańbą. Tak samo jak bycie mężczyzną.

To wszystko spowodowało wygięcie wahadła władzy w drugą, konserwatywną stronę. Będą teraz rządzić konserwatyści, ale ich rządy będą na innym, wyższym poziomie, niż rządy dawnych konserwatystów. Absolutnie nie ma powrotu do konserwatyzmu lat 1980. czy 1990. Za kilka dekad, po III wojnie światowej z islamem, scenariusz znowu się powtórzy. Bo konserwatyści też będą popełniali błędy. Też dobre idee będą wypaczane. Więc znowu będzie lewicowo-liberalna korekta systemu. Ale będzie ona na wyższym poziomie, niż ta rodem z UE. Nie popełnimy już tych błędów, które popełnił Obama, Merkel czy Juncker.

Ale wróćmy do meritum. Obecnie do władzy dochodzi biegun konserwatywny. A więc ze skrajności w skrajność. Rozpaczliwie brakuje nam zdrowego środka. Ideologie polityczne mają to do siebie, że oferują bardzo zawężone spojrzenie na świat, które jest bardzo jednostronne. To tak, jak by chcieć patrzeć na świat tylko jednym okiem. Ideologie popadają w skrajności. A powiedzcie mi, czy nie może być tak, że jakaś partia połączy dobre pomysły obu stron politycznego sporu?

MŁODZI CHCĄ SIĘ BOGACIĆ I ŻYĆ W NORMALNYM KRAJU!

My, młodzi, coraz częściej chcemy po prostu żyć w normalnym kraju. W którym nikt nie wpieprza się w nasze życie, że mieszkamy razem bez ślubu. W którym pigułka dzień po czy aborcja są legalne. W którym prawa słabszych są szanowane. Ale z drugiej strony, chcemy by armia była silna, chcemy być dumni z tego, że jesteśmy Białymi Ludźmi, Polakami. Chcemy obronić się przed islamem. Nie potrzebujemy ich tu – każdy naród ma przecież swój kawałek ziemi. Jeśli jeden naród jest słabo rozwinięty i swoją ojczyznę zdewastował, to dlaczego mamy dopuszczać do tego, by dewastował naszą?

Fanatyzm ideologiczny jest ten sam. Te same podstawy i mechanizmy psychologiczne. U prawicy i u lewicy. U katolików i u ateistów. Taką samą zależnością jest też fakt, że każda władza prześladowuje „innowierców”. I prawdą jest też to, że każda ideologia, każda doktryna i każda religia ma swoją własną „poprawność polityczną”. Czyli zbiór dogmatów i „jedynie słusznych prawd”, których nie wolno krytykować, wyśmiewać czy podawać wątpliwość. Dawniej mogłeś spłonąć na stosie za krytykę kościoła. Dziś możesz pójść do więzienia za krytykę islamu lub wklejenie chamskiego filmiku o papieżu. Nihil novi sub Sole, czyli nie ma nic nowego pod Słońcem.

Te ważne kwestie oszustwa ideologii, religii, doktryn, dogmatów, poruszałem w poniższych artykułach. Zdemaskowałem tam wiedzę tajemną elit o tych tworcach. Jak i to, co naprawdę myślą o nich politycy i liderzy. Pamiętaj, że wyborów

dokonujesz Ty sam. Nie musisz być owcą, czyli wyznawcą jak i ofiarą. Możesz myśleć samodzielnie. Nie musi myśleć za Ciebie doktryna. Wolność myślenia to jedna z ostatnich wolności, jaka została nam na Ziemi.

LUDZKOŚĆ BUDZI SIĘ Z POZIOMU OFIARY I Z KULTYWOWANIA BIEDY

Obecnie ludzkość budzi się z poziomu ofiary. Z trwających tysiąclecia zależności kat-ofiara. Jest to okres bardzo burzliwy. Umysł szaleje i stara się poszukać winnego. Jest to etap walki wielu frakcji ze sobą. Jest to też etap powstawania coraz to nowych „prawd” i wersji tych „prawd”. Jak i coraz to nowych teorii spiskowych. Fakty są jednak takie, że narody i ludzkość mają to, na co się godzą. Jeśli są oni ofiarami, wyznawcami, owieczkami bożi, pokornymi cielątkami.. To cóż, zawsze znajdzie się jakiś wilk, który korzystając z ideologii, ogłupi ich, zwiedzie, wyzyska a potem pożre. To bardzo prosta zależność – jaki naród, taka elita. Elita i liderzy zawsze są lustrzanym odwzorowaniem cech i mentalności narodu. Choć często jest to odwzorowanie w krzywym zwierciadle, ale to już inna kwestia.

„Masz siedzieć cicho, dźwigać swój krzyż, akceptować swoją biedę jak i bogactwo elity. Bo bóg Cię w ten sposób doświadcza, sprawdza Twoją wiarę i pójdiesz potem do raju„. - Tak głoszą monoteizmy, np chrześcijaństwo. Lub druga wersja: „Taka jest Twoja karma z tego i poprzednich żyć, takie wydarzenia wybrałeś sobie przed wcieleniem, to są Twoje lekcje„. -To z kolei głoszą religie wschodu i wypaczenie doktryn ezoterycznych, czyli new age. New age uważa też pieniądź za „niską wibrację”, za zło. Jest też trzecia wersja – że takie są prawa ekonomii, że tak działa wolny rynek, że to kapitalizm. Te trzy wersje są skrajnie toksyczne i tak samo kłamliwe. Wyślijcie ludzi głoszących te przekonania do samego diabła – są przecież jego sługami.

Ja chciałbym powiedzieć Ci coś innego. Prawdę zakazaną, prawdę niepopularną, oplwaną. Oplwaną i przez natchnionych

wyznawców new age, i przez korwinowców, czy platformianych lemingów. Gdy ktoś mówi Ci, że to niewidzialna ręka wolnego rynku, że tak działa ekonomia, że nic się nie da z tym zrobić, że sam jesteś sobie winny, że jesteś niezaradny i do tego roszczeniowy.. To nie wierz mu. Oni kłamią i chcą, byś był niewolnikiem pracującym za miskę ryżu. Ja powiem Ci, że zasługujesz na bogactwo, na szczęście, na wszystko co dobre.. I na jeszcze więcej.

Nie daj sobie wmówić filozofii ofiary i filozofii biedy. Czy to katolickiej z tym uchem igielnym, czy to politycznej głoszonej przez Balcerowicza, Petru, Tuska, Korwina. Pora upomnieć się o swoje i stwierdzić, że to system jest niewydolny i system nas okrada i doi. Ideologiczne, wolnorynkowe pacynki mają za zadanie wmówienie Ci, że to jest Twoją winą – i nic poza tym. Tymczasem to nie Twoja wina. Nie jesteś obciążony żadnym grzechem pierworodnym, nie jesteś nic winien systemowi. To on jest winny Tobie. Nie słuchaj innych, jak masz żyć. Przebudź się i wyrwij systemowi to, co Twoje, co zostało Ci odebrane.

Cytat: „Człowiek jest zły z natury. Gdyby tak nie było, gdybyśmy byli z gruntu uczciwi, tobyśmy się w każdym sporze starali tylko o to, aby dojść do prawdy, nie bacząc na to, czy zgadza się ona z naszym pierwotnie wygłoszonym zdaniem, czy też ze zdaniem przeciwnika; byłoby rzeczą obojętną albo przynajmniej całkiem drugorzędną. Ale tak jak się rzeczy mają, jest to sprawa główna, wrodzona zaś próżność, tak szczególnie drażliwa na punkcie zdolności umysłowych, nie chce dopuścić do tego, aby nasze pierwotne twierdzenie okazało się fałszywe, a twierdzenie przeciwnika słuszne. Wydawałoby się wobec tego, że każdy powinien by po prostu starać się nie wysuwać innych twierdzeń jak tylko słuszne i w tym celu najpierw myśleć, a potem dopiero mówić. U większości ludzi jednak do wrodzonej próżności dołącza się jeszcze gadatliwość i wrodzona nieuczciwość. Ludzie gadają, zanim pomyślą; jeżeli zaś potem widzą, że twierdzenie ich było błędne i że nie mają racji, to

pragną jednak, aby się chociaż wydawało, jak gdyby było na odwrót. Dążenie do prawdy, które bywa chyba na ogół jedynym bodźcem podczas wysuwania pozornie słusznego twierdzenia, zostaje teraz całkowicie usunięte przez próżność; co słuszne, ma się wydawać niesłusznym i odwrotnie (...) Człowiekowi o nic bardziej nie chodzi niż o zaspokojenie swej próżności i żadna rana nie jest tak bolesna jak ta, która zadana jest miłości własnej (to stąd pochodzą takie frazesy jak „Honor cenniejszy niż życie.” – Arthur Schopenhauer.

Cytat: „Inną dużą zmianą w sprawach międzynarodowych jest fakt, że po raz pierwszy w historii ludzkości, gatunek ludzki jest świadomy politycznie. To zupełnie nowa rzeczywistość. Nie było tak przez większą część historii ludzkości, aż do ostatnich stu lat. A przez ostatnie sto lat cały świat stał się politycznie świadomy. I gdzie byś się nie udał, polityka to kwestia społecznego zaangażowania, a większość ludzi generalnie wie, co się dzieje na świecie. I jest świadoma niesprawiedliwości, nierówności, braku szacunku, wyzysku. Ludzkość jest teraz politycznie świadoma i uważna. (...) Czyni to sytuację jeszcze trudniejszą dla każdego światowego mocarstwa.” – Zbigniew Brzeziński.

JAKA BĘDZIE WIĘC PRZYSZŁOŚĆ POLSKI I ZIEMI?

Te przemiany będą dalej trwały. Zbyt długo z nimi zwlekano. Po trybunale konstytucyjnym, mafii VATowskiej, dzikiej reprivatyzacji, sądach, pora na media. A potem na różne grupy nacisku zakamuflowane jako NGO – organizacje pozarządowe . Nie kocham PiSu, nie jestem konserwatystą ani katolikiem. Nie znam ani jednego młodego, który by pałał „miłością” do Kaczyńskiego, ale znam mnóstwo, którzy na nich głosowali. Nie pora żałować róż, gdy płoną lasy.

Cóż. To proces zmian, które dotąd były hamowane. Mniejsza jakie ręce tych zmian dokonają. Mam w głowie ideały wolności, tolerancji, równouprawnienia, braterstwa.. Ale wiem też, że świat do końca tak nie działa. Jestem też dumny z naszego

polskiego dziedzictwa. Jestem dumny, że jestem mężczyzną, Polakiem, że mam Biały Kolor Skóry. Uważam, że mamy prawo do tej dumy i obrony tego, co nasze. Że mamy prawo żyć w normalnym kraju. że zasługujemy na dobrobyt i bogactwo, wbrew temu co przez tysiąclecia nam wmawiano.

Liberałowie na całym świecie popełnili te same dwa grzechy – pogardy wobec zwykłego człowieka jak i okradania społeczeństw. Afery P0, ośmiorniczki, Amber Gold, najdroższe autostrady w Europie... To samo, tylko w nieco innej formie, było w innych krajach rządzonych przez lewicowych liberałów. Naszym celem jest rozwój, ewolucja, udoskonalanie, a nie ciągłe zadowalanie się ochłapami rzuconymi po roku 1989. Sam PiS będzie musiał spasować z różnymi oszołomskimi pomysłami, bo to naszymi głosami wygrał wybory. Inaczej wyląduje na śmietniku historii. Kto się zgadza?

Póki co, to tylko te „konserwatywne oszołomy” pochyliły się nad losem biednego człowieka. Konserwatyści są jacy są, no jaki jest koń, to każdy widzi. Ale oni przynajmniej coś robią. My jesteśmy młodzi. I jesteśmy wkurwieni, bardzo wkurwieni. I wcale PiS-u nie kochamy – on jest tylko narzędziem do zapoczątkowania przemian, które lewicowi liberałowie hamowali. No i mamy to, co mamy – konserwatywną korektę systemu. I to się będzie nasilać.

Autorstwo: Jarek Kefir

Zdjęcie: [Platforma Obywatelska P0](#) (CC BY-SA 2.0)

Źródło: Jarek-Kefir.org